

ZWALCZANIE RAFALE I SU-30 CELEM CHIŃSKO-PAKISTAŃSKIEGO ĆWICZENIA

Chińska telewizja państwowa CCTV opublikowała materiał na temat ćwiczeń lotniczych przeprowadzonych przez siły powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej i Pakistanu z udziałem chińskich samolotów marynarki wojennej. Jak poinformowano, w ich trakcie pakistańscy piloci ćwiczyli zwalczanie Rafale i Su-30, a zatem najnowocześniejszych samolotów bojowych pozostających w arsenale potencjalne wspólnego przeciwnika tych państw – Indii.

Jak poinformowano Pakistańczycy ćwiczyli przy użyciu starych myśliwców Mirage III i nowych JF-17. Chiny zaś wystawiły do nich myśliwce J-10C i J-11B, a także samolot wczesnego ostrzegania KJ-500 i samolot walki radioelektronicznej Y-8. Całe przedsięwzięcie, noszące kryptonim Szahin-9 rozpoczęło się jeszcze 7 grudnia i trwało około 20 dni. W ich trakcie wykonano ponad 200 samolotolotów.

Czytaj też: [Wzmocnienie strategicznej współpracy Pekin-Moskwa?](#)

Jak podała telewizja chińska, strona miała skorzystać dzięki możliwości ćwiczenia z dobrze wyszkolonymi pilotami pakistańskimi. Rzeczywiście poziom wyszkolenia sił powietrznych podległych Islamabadowi od dawna na świecie oceniany wysoko i niejednokrotnie odnosiły one sukcesy w walkach powietrznych przeciwko lotnictwu indyjskiemu (warto przy okazji dodać, że jego współtwórcą był polski pilot Władysław Turowicz). Nauka walki mogła być pomocna w wypracowywaniu taktyk przeciwko Mirage 2000 (użytkowanymi przez Indie i Tajwan), czy lekkimi tajwańskimi myśliwcami AIDC F-CK-1 Ching-Kuo. Pakistańczycy z kolei mieli uczyć się „na Chińczykach” walki przeciwko lotnictwu Indii.

Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Reklama

CCTV informuje, że chińskie myśliwce wcieliły się w rolę najlepszych maszyn dostępnych New Delhi. Średniej wielkości J-10C podgrywał Dassault Rafale, a J-11B – ciężkiego Su-30MKI. Materiał został opatrzony komentarzem chińskiego eksperta ds. lotnictwa Fu Qianshao. Stwierdził on, że J-10C przypomina Rafale i jest z nim porównywalny, a J-11B jest wręcz lepszy od Su-30MKI ze względu na zastosowaną w nim elektronikę. Z kolei obecność KJ-500 i Y-8 umożliwiały ćwiczenie współdziałania na polu bitwy.

Czytaj też: [Chiny: większe uprawnienia Centralnej Komisji Wojskowej](#)

Zrównywanie J-10C z najnowszej wersji Rafale wydaje się jednak zabiegiem propagandowym, podobnie jak wywyższanie J-11B nad Su-30MKI. Szczególnie że ChRL od lat próbuje zaferować pakistańskiemu sojusznikowi obydwie te typy samolotów, a ostatnio szczególnie intensywnie zachwala mu ciężkiego J-11B. Pakistańczycy jak dotychczas zadowolili się jednak rozwijanym w dużej mierze własnymi siłami i cechującym się dobrym stosunkiem koszt efekt lekkim myśliwcem JF-17 Thunder, a do poważniejszych zadań preferują wykorzystywanie amerykańskiego F-16 Fighting Falcon.